Nr. 12. Lwów, dnia 20. marca 1886. Rok XIX. Tom XXXVIII.

Wychodzi w sobotę każdego tygodnia w objętości jednego arkusza.

Prenumerata wynosi wraz z przesyłką pocztową rocznie 4 złr. półrocznie 2 złr. w. a. w Państwie austryackiem.

W Rossyi rocznie 5 rubli sr. w W. Ks. Poznańskiem 3 talary

Skład główny w Krakowie u *Friedleina*, w Warszawie u *Gebethnera i Wolffa*, w Poznaniu u *Żupańskiego*.

ROLNIK

TYGODNIK
DLA GOSPODARZY WIEJSKICH
ORGAN URZĘDOWY
c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego.
Pod redakcyą:
PROF. W. TYNIECKIEGO.

Redakcya i Administracya „ROLNIKA“: Ulica Cłowa l. 3. Skład główny w księgarni *Gubrynowicza i Schmidta* przy placu katedralnym.

Inseraty zamieszczają się za opłatą 10 ct. od wiersza drobnym drukiem. Dla członków Towarzystwa gospodarskiego liczy się połowę ceny.

Manuskrypta nieumieszczone nie zwracają się. Reklamacye uwzględnia się tylko do wyjścia numeru następnego.

Obrady XXI. Rady ogólnej

c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego

w d. 4. i 5. marca 1886.

Posiedzenie drugie

d. 5. marca 1886.

W wielkiej sali ratuszowej. Początek o godzinie 10½.

Przewodniczący wiceprezes p. Piotr Gross.

Hr. Mieczysław Borkowski zabiera głos i przypomina uchwałę, powziętą w roku przeszłym na poufnem posiedzeniu, ażeby prezesowi Towarzystwa, księciu Adamowi Sapieże, w dowód czci ogólnej i na pamiątkę 25-letniej działalności w Towarzystwie, wręczyć medal z jego popiersiem i odpowiednim napisem. Komitet wybrany zajął się tą sprawą i gdyby nie przeszkoda nieprzewidziana, która wspóźniła nadejście z Paryża medalu, byłby mógł być obecnie doręczonym, jak zamierzano. Uchwały jednak Rady ogólnej jeszcze niema i dla tego stawia wniosek:

Rada ogólna uchwala ofiarować księciu Adamowi Sapieże medal jako dowód uznania znakomitej 25 letniej obywatelskiej działalności tegoż w Towarzystwie gospodarskiem.

P. Onyszkiewicz wnosi, ażeby razem z medalem *doręczyć księciu prezesowi adres*, do czego jeszcze pan Z. Jaroszyński dodaje, że Komisya medalowa ma się zająć ułożeniem adresu, ten ma być rozesłany Oddziałom, ażeby go podpisać mogli wszyscy członkowie, o dniu zaś doręczenia medalu i adresu mają być zawiadomione Oddziały z wezwaniem do wzięcia w tem udziału.

Wniosek z dodatkami pp. Onyszkiewicza i Jaroszyńskiego przyjęto jednogłośnie, poczem postanowiono, że do księcia prezesa przemówi w imieniu Rady ogólnej hr. M. Borkowski, w imieniu Komitetu wiceprezes p. P. Gross.

Po powziętych uchwałach przybywa książe A. Sapieha i obejmuje przewodnictwo.

Hr. Mieczysław Borkowski prosi o głos i otoczony galowo ubranymi członkami Towarzystwa przemawia jak następuje:

Jaśnie Oświecony Książe!

Członkowie galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego, pragnąc uczcić dwudziestopięcioletnią rocznicę działalności Twojej około dobra i rozwoju tegoż Towarzystwa, na zeszłorocznej Radzie ogólnej wyrazili Ci przez usta czcigodnego Janki cześć i uznanie, na poufnem zaś Zgromadzeniu uchwalili wybicie medalu pamiątkowego i ofiarowanie go Tobie.

Komitet wybrany do przeprowadzenia uchwał posiedzenia poufnego podaje Ci do wiadomości, że przeszłoroczna uchwała zamienioną została dnia dzisiejszego na uchwałę Rady ogólnej — przeto obowiązkiem Komitetu wykonawczego będzie usilne staranie, ażeby Ci Mości książe w jak najkrótszym czasie doręczyć medal pamiątkowy i adres.

Jakkolwiek grono członków dzisiaj mniej liczne jak zwykle, ale to nie zobojętnienie, lecz troska o chleb powszedni zatrzymała wielu w zagrożonej domowej zagrodzie. Nigdy jeszcze tak zawzięcie nie usiłowano wydrzeć nam tę ziemię Ojców naszych — ale to właśnie dowodzi, że żyjemy i że istnienie ziemian jest zawsze warownią Ojczyzny w tej śmiertelnej walce. Ciężka to walka, ale Opatrzność wspiera nas widocznie, skoro takich daje nam przewódzców, jakim jesteś.

Prosimy Cię przeto Mości Książe, chciej nam, nie zrażając się żadnemi trudnościami, i nadal

o ile Ci siły i zdrowie pozwalają, przewodniczyć, bądź zaś przekonanym, że uczucia nasze, jakie spowodowały przeszłoroczne postanowienie i tegoroczną jednogłośną uchwałą, nigdy nie zaginą w naszych sercach.

Następnie p. Piotr Gross vice prezes Towarzystwa przemówił w następujących słowach:

Jaśnie Oświecony Książe Prezesie!

Niechaj mi wolno będzie do poprzedniego przemówienia kilka szczerych i serdecznych słów imieniem Komitetu naszego Towarzystwa dołączyć. Jeżeli bowiem czynności Twe, zawsze dobro kraju na celu mające, ogólnego doznały uznania — toż nikt lepiej jak my, którzy pod przewodnictwem Twojem w ściślejszem kółku Komitetu pracowali, ocenić nie potrafi twą żywą chęć, Twój zapał w działaniu, Twą ciągłą troskę o utrzymanie naszego Towarzystwa na tem stanowisku, które mu się w przeważnie rolniczym kraju naszym niezaprzeczenie należy. Dla tego z prawdziwą radością witamy ten szczery objaw uznania Twoich zasług i mamy nadzieję, iż ożywiony tem ogólnem uznaniem zechcesz i na dal a zwłaszcza w teraźniejszem trudem położeniu rolników pozostać na czele Towarzystwa broniącego ich interesów Ty Jaśnie Oświecony Kiąże Prezesie oddasz ogółowi Twą myśl i Twe serce, a ten ogół Ci się odwdzięczy jak dotąd tak i nadal serdecznem uznaniem.

Na oba przemówienia odpowiedział silnie wzruszonym głosem książe Sapieha:

Szanowni i zacni Panowie!

Szczerze i serdecznie dziękuję za tak cenny, tak miły dowód uznania, którym mnie raczycie zaszczycić. Nie łatwo o słowa, któreby oddać potrafiły uczucia, które w tej chwili duszę moją przepełniają

Że rolników ukochałem, z nimi zawsze pracowałem i pracować chcę, to wiecie — zrozumiecie więc Panowie, o ile cenniejszem i droższem jest dla mnie to uznanie, pochodzące od Was.

Smutno tylko, że tak nieliczną garstką jesteśmy — że ogół rolników tak nas opuszcza i zaledwo patrzeć raczy na naszą pracę. Czy to apatia, czy to letarg poprzedzający skonanie? — to przykre pytanie mimo woli na myśl przychodzi.

A przecież nie — ja tak czarno w przyszłość rolnictwa nie patrzę — ja wierzę, że nasze jutro może być lepszem — ja ufam, że te trudne, straszne chwile przebyć możemy!

Ale potrzeba wielkich wytężeń, usilnej i ciągłej pracy. Jeżeli tylko na innych w ratowaniu siebie oglądać się zechcemy, jeżeli własną wiedzą i własnemi siłami nie będziemy się ratowali, upaść a i zginąć byśmy mogli.

Przyznajecie mi łaskawie pewne zasługi a ja Wam powiadam, że nie mnie samemu należy się to uznanie. Jeżelim pracował wytrwale; to tylko dla tego, że u Was znajdowałem zawsze zachętę i poparcie. Jeżeli nie ustępowałem przed trudnościami a może i nie jedno udało się przeprowadzić, to Wasza zasługa, bo wybierając taki Komitet, jak ten, z którym danem mi jest pracować, zrobiliście mi zadanie łatwem, pracę miłą a walkę z trudnościami ponętną.

Do nich też znaczną część łaskawego Waszego uznania odnoszę, a za słowa ciepłe, które przez naszego kochanego Vice-Prezesa do mnie wypowiedzieli, tu serdecznie im dziękuję.

Raz jeszcze zacni i kochani koledzy w pracy powtarzam z głębi duszy pochodzące podziękowanie za chwilę szczęścia, którą mi dzisiaj sprawiacie i zapewniam Was, że do grobowej deski dnia dzisiejszego nie zapomnę

Przemówienie księcia przyjęli zgromadzeni hucznemi oklaskami, poczem przystąpiono do porządku dziennego.

Pan Jan Breuer referent chowu bydła, przedkłada sprawę **reorganizacyi stacyi buhajów subwencyonowanych** mówiąc: System subwencyonowania stacyi buhajów istniejący do tychczas, wprowadzony został w skutek uchwały Rady ogólnej w r. 1880. W zasadzie nie uległ on dotąd zmianie, w ciągu jednak kilku lat dodano różne poprawki, odnoszące się do kontroli nad stacyami i wyboru ras buhajów; wydano instrukcyę co do utrzymywania i żywienia buhajów subwencyonowanych i t. p.

Teraźniejszy system polega na tem, że Komitet otrzymując co roku od c. k. Ministerstwa rolnictwa pewną ściśle oznaczoną kwotę na cele subwencyonowania stacyi, przed rozpoczęciem okresu latowania wzywa Oddziały do nadesłania deklaracyi i przedłożenia ilości żądanych stacyi z wymienieniem miejsc, gdzie te stacye mają być ustanowione.

Na podstawie tych zgłoszeń z uwzględnieniem miejscowości odpowiednich, uwzględniając też o ile możności rasę i budowę deklarowanego buhaja, jak nie mniej wpływ na hodowlę, jaki wywarła już przedtem jakaś w okolicy istniejąca stacya, Komitet przyznawał lub też zmieniał stacye przez Oddziały proponowane — zmniejszał wreszcie żądania Oddziałów wtedy, jeżeli proponowana stacya zdawała się Komitetowi nieodpowiednią z jakiegoś względu albo też,

jeżeli zgłoszenia nadeszłe z Oddziałów, żądały więcej stacyi, niżeliby można utrzymać z subwencyi, właśnie na ten rok przypadającej na subwencyonowanie stacyi buhajów.

Po doświadczeniach nagromadzonych w ciągu pięcioletniego prowadzenia stacyi, od r. 1880 do końca roku 1885, przyszedł jednakże Komitet do przekonania, że pewne zmiany w sposobie użycia subwencyi są konieczne a to z następujących przyczyn:

1) Teraźniejszy system utrudnia a w wielu wypadkach robi niemożebnem przeprowadzenie tej jednostajności ras, jaka jest wskazaną w poszczególnyoh strefach.

2) Postępując w myśl teraźniejszego systemu, Komitet zmuszonym był przyznawać stacye nie zawsze tam, gdzie one byłyby wskazane i pożądane, lecz tam, gdzie znalazł chętnych do przyjęcia stacyi.

3) W tych okolicach, gdzie Oddziałów Towarzystwa gospodarskiego nie ma, albo gdzie się takowe rozwiązały, włościanie korzystać nie mogli z subwencyi.

4) W obec ciągle zmniejszającej się subwencyi musiałaby się równomiernie zmniejszać ilość stacyi, z chwilą zaś odnowienia subwencyi, Towarzystwo pozostałoby bez stacyi.

5) Oprócz skoków, w wielu okolicach dokonanych nieodpowiednymi co do rasy i budowy buhajami, subwencya nie przyniosła żadnej innej korzyści, a co zdaniem Komitetu jest zanadto mało w porównaniu do wysokości rocznej subwencyi.

6) Ministerstwo zezwoliło tylko wyjątkowo i to ze względu na czas przejściowy po zamknięciu granicy dla bydła stepowego, na zupełnie bezpłatne odlatowywanie krów włościańskich. Nareszcie

7) Po niektórych stacyach znajdują się buhaje, nieodpowiadające rasie strefy i bardzo wadliwej budowy, podczas, gdy dużo obór, bądź zarodowych, bądź prywatnych, nie może sprzedać swe dobre buhaje.

To są najgłówniejsze przyczyny, które spowodowały Komitet do przedłożenia Panom nowego projektu użycia subwencyi na stacye buhajów. Komitet, nie chcąc w tej tak ważnej sprawie działać samowładnie, odniósł się okólnikiem do wszystkich swych Oddziałów, prosząc o udzielenie zapatrywań tychże w tej sprawie.

Od 16 Oddziałów nadeszły odpowiedzi, 8 zaś Oddziałów nie udzieliło odpowiedzi.

Trzy Oddziały, mianowicie kołomyjski, brzozowski i lwowski oświadczyły się za zatrzymaniem teraźniejszego systemu bez żadnej zmiany, Oddział brodzki oświadczył się również za zatrzymaniem teraźniejszego systemu z nieznaczną jednak zmianą, mianowicie jest za zniżeniem subwencyi z 100 zł. na 75 zł. i za bezpłatnem latowaniem.

Za zatrzymaniem teraźniejszego systemu ze zmianą polegającą na tem, żeby właściciele krów kwotą 10 do 15 ct. uzupełniali subwencyę, oświadczyły się Oddziały: rohatyński, bełzko-sokalski, stanisławowski, stryjsko-drohobycko-żydaczowski, samborski, złoczowski, borszczowski, jarosławski, przemyski (ten pozostawiając oznaczenie wysokości opłaty Oddziałom).

Tutaj nadmienić wypada z uznaniem, że Oddział łańcucko jarosławski na swem ostatniem ogólnem Zebraniu z własnej inicyatywy postanowił, celem pomnożenia ilości stacyi, zmienić dotychczasowy system, obowiązując na dal właściciela krowy do 25-procentowej opłaty.

Nareszcie za zakupnem buhajów przez Komitet i za rozdawaniem tychże w najodpowiedniejsze celom hodowli miejscowości, oświadczyły się 4 Oddziały: sanocki, przemyślański, rudecki i tarnopolski.

Uwzględniając odmienne stosunki hodowlane różnych okolic kraju, uwzględniając dalej różne zapatrywania Oddziałów, a chcąc nareszcie przejść w zupełnie odmienny system użycia subwencyi stopniowo i łagodnie, przedkłada Komitet Radzie ogólnej następujące wnioski:

Rada ogólna raczy uchwalić:

1) *Poleca się Komitetowi, by na podstawie memoryału z r. 1875, podzielił cały swój okręg na strefy, przeznaczając dla każdej poszczególnej strefy odpowiednią rasę.*

2) *W przyszłości przyznawać będzie Komitet stacye subwencyonowane tylko tam, gdzie się znajdywać będzie buhaj rasy odpowiadającej strefie i celom hodowli.*

3) *Z funduszu subwencyjnego zakupywać będzie Komitet co roku pewną ilość buhajów, w miarę uznania swego, uwzględniając przy zakupnie przedewszystkiem krajowe obory zarodowe pełne i półkrwi, a gdyby te potrzebną ilość buhajów dostarczyć niemogły — obory prywatne.*

4) *Buhaje rozdawać będzie Komitet chętnym utrzymywać stacye i w te okolice, które uzna za najodpowiedniejsze dla podniesienia hodowli*

5) *Postanawia się dla utrzymującego stacyę, bez różnicy, czy buhaj jest własnością funduszu subwencyjnego czy też własnością prywatną — za każdy dokonany skok, nie obliczając w to skoki prywatne do tej samej krowy, kwotę 1·50 zł. — z której pokrywa część w wysokości 1·20 zł. fundusz subwencyjny — resztę zaś 30 ct. płacić jest obowiązany właściciel przyprowadzający krowę.*

6) *Buhaj subwencyonowany odlatowywać ma w ciągu okresu latowania 60 krów obcych, za co otrzymuje właściciel stacyi z funduszu subwencyjnego 72 zł. Więcej jak 72 zł. w jednym roku jedna stacya otrzymać nie może.*

7. *Otrzymujący buhaja obowiązany jest trzymać i wedle instrukcyi pielęgnować go przez dwa lata; po dwóch latach, jeżeli buhaj okaże się nieodpowiedni celom hodowli, musi tenże być sprzedany.*

a) jeżeli przy sprzedży uzyskana cena będzie wyższą od ceny zakupna, nadwyżka 20% od uzyskanej ceny należy do właściciela stacyi.

b) jeżeli buhaj sprzedany zostanie po cenie zakupna, należy się właścicielowi stacyi 20% od ceny sprzedaży.

c) jeżeli przy sprzedaży buhaja okaże się strata wynikająca nie z winy utrzymującego stacyę, to zostanie takowa pokrytą z funduszu subwencyjnego.

8) *Szczegółową, na powyższych zasadach opartą instrukcyę poda Komitet do wiadomości Oddziałów dwa miesiące przed rozpoczęciem nowego okresu latowania.*

P. Z. Jaroszyński po dłuższem przemówieniu stawia w imieniu Oddziału stanisławowskiego następujcy wniosek:

Rada ogólna uchwala:

Wzywa się Komitet, by się zastanowił nad możnością zaprowadzenia licencyonowania buhajów, na wzór licencyonowania ogierów z zastrzeżeniem udziału przy Komisyi delegatów Towarzystwa gospodarskiego.

Tak wniosek Komitetu, jak i wniosek p. Jaroszyńskiego uchwaliła Rada ogólna wielką większością głosów.

P. Józef Gizowski odczytuje następujące **sprawozdanie sekcyi chmielowej**:

W ostatnich latach rozpowszechniła i rozszerzyła się znacznie uprawa chmielu w naszym kraju, więc Komitet zwrócił i na tę gałęź gospodarstwa swoją baczną uwagę.

W roku 1883 zawiązał Komitet sekcyę chmielarską i ustanowił w Komitecie referenta dla spraw chmielowych.

Odtąd było usilnem staraniem Komitetu działać w dwóch kierunkach:

1. Starać się o podniesienie i ulepszenie produkcyi.
2. O otworzenie tej produkcyi pomyślnego zbytu.

Idąc w pierwszym kierunku, Komitet co roku urządzał wystawy i premiowanie chmielu — dyskusyami w Sekcyi i pismach starał się wyświecać sposoby ulepszenia uprawy. Sprowadzał poprawne narzędzi, wzory ulepszonych kultur i wysłał stypendystę do Czech dla nauki wzorowej uprawy chmielu, który po skończonym kursie powrócił z chlubnem świadectwem i był w roku 1885 panom producentom jako instruktor uprawy chmielu pomocnym.

W tym roku z pomocą Wys. Ministerstwa rolnictwa, datku byłego Oddziału radziechowskiego w kwocie 717 zł. i ofiarności pana Steckiego, który pole próbne dla szkoły i mieszkanie dla nauczyciela ofiarował — otwiera Komitet z dniem 19go kwietnia szkołę chmielarzy w Środopolcach.

Idąc w drugim kierunku Komitet obsełał wystawy zagraniczne i wysełał na nie delegatów, by produkcyi krajowej należną i zasłużoną roblili reklamę i zastanawiał się nad środkami, któremiby handel chmielem u nas podnieść można.

Wśród tych usiłowań Komitetu ogólny zastój handlowy zaciężył i nad chmielem, tak, że była chwila obawy, iż znaczna część produkcyi krajowej zostanie nie rozsprzedaną.

Wtedy Komitet pomny swojego obowiązku zwołał na naradę producentów, skutkiem której wysłano delegatów i próbki na targ wiedeński, a następnie urządzono targ na chmiel we Lwowie.

Z razu uważano targ ten za nieudały, czas jednak wykazał, że na tym targu sprzedano 1500 ctn. chmielu po cenach, jakich już potem nie osiągnięto.

Podczas tego targu zjawił się agent wiedeński, któremu producenci oddawali swój chmiel bez pewności czy miejsce, do ktorego ten chmiel zabierał było odpowiedniem miejscem zbytu i bez żadnej gwarancyi, że w ogóle jakąkolwiek cenę za swój chmiel odbiorą. Z tego postępowania producentów wysnuł Komitet myśl, że nadeszła stosowna chwila do utworzenia wspólnemi siłami własnej agencyi z gwarancyą, że producent uzyskaną sumę rzeczywiście odbierze.

Myśl tę poddał Komitet światłej rozwadze szerszego Koła producentów na konferencyi chmielarzy podczas targu chmielowego we Lwowie, na którą to konferencyę i bratnie Towarzystwo krakowskie swoich delegatów przysłało.

Następnie myśl ta została ostatecznie obrobioną na ankiecie, zwołanej przez Towarzystwo krakowskie, w której i nasi delegaci udział brali a wynik tych wspólnych narad mam zaszczyt szanownemu Zgromadzeniu w formie projektu statu „Spółki producentów chmielu" przedłożyć, prosząc

Rada ogólna raczy uchwalić w zasadzie zawiązanie spółki producentów chmielu.

P. Seweryn Henzel wnosi, ażeby ostateczną uchwałę powziąść dopiero po porozumieniu się z delegatami krakowskimi, z którymi ma się odbyć narada w sekcyi chmielarskiej.

Sprawozdanie przyjęto do wiadomości, projekt statutu zaś odesłano do sekcyi chmielarskiej.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Protokół

posiedzenia Komitetu galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego

dnia 6. lutego 1886.

Przewodniczący: I. Wicepr. Towarzystwa gosp. gal. p. Bolesław Augustynowicz. Obecni: II. Wiceprezes Towarzystwa gospodarskiego p. Piotr Gross. Członkowie Komitetu: pp. Zygmunt Bojarski, Józef Skarbek Borowski, Seweryn Henzel, Józef Gizowski, dr. Tadeusz Skałkowski, August Schellenberg, prof. Wład. Tyniecki. Trzymający pióro sekretarz Greliński i Wład. Zawadzki.

Wnioski i uchwały.

I. Protokół posiedzenia z dnia 30. stycznia przyjęty.

II. Pan Sekretarz Greliński wnosi o reasumowanie uchwały poprzedniego posiedzenia, dotyczącej podręcznika „o żywieniu bydła" prof. Barańskiego.

Na wniosek p. Grossa, z powodu nieobecności referenta tej sprawy p. Lubomęskiego odroczono wniosek p. sekretarza do posiedzenia, na którem będzie obecny p. Lubomęski.

III. P. Gross oznajmia, że w porozumieniu z referentem p. Lubomęzkim ma się odnieść wprost do p. Otta, referanta w c. k. Dyrekcyi skarbu o dostarczenie kainitu do rozbioru chemicznego dla Dyrekcyi zakładu w Dublanach. Przyjęto do wiadomości.

IV. Pan Henzel przedkłada jako sprawozdawca Komisyi programowej, w zastępstwie nieobecnego prof. Pilata program obrad zwołanej na dzień 4 bm. Rady ogólnej Towarzystwa gospodarskiego.

Zgodnie z przedłożonem sprawozdaniem i wnioskami p. referenta uchwalono nie wnosić tym razem na porządek obrad spraw poruszanych na Wiecu rolniczym, natury ogólno-ekonomicznej, jako już dostatecznie omówionych, lecz wydrukować i rozdać na Radzie opracowany przez

dr. Tadeusza Pilata ze współdziałaniem innych referentów Memoryał, przeznaczony do podania do Rady państwa i do c. k. Rządu, zaś na porządku dziennym Rady ogólnej zamieścić tylko przedmioty ściśle z gospodarstwem rolniczem się wiążące, a mianowicie po zwykłych przedmiotach odnoszących się do spraw administracyjnych Towarzystwa, jak sprawozdanie z czynności, zamknięcie rachunków i t. d.

a) Sprawę chowu bydła i reformę teraźniejszego systemu subwencyonowania buhajów dla włościan; referent p. Breuer.

b) Sprawozdanie Sekcyi chmielnej — sprawę utworzenia spółki chmielarskiej i założenia praktycznej szkoły chmielarstwa w Środopolcach.

c) Sprawę kolonizacyi mazurskiej we wschodnich powiatach Galicyi i sprawozdanie ustanowionej w tym przedmiocie roku zeszłego Komisyi z poprawką p. Schellenberga, aby połączyć z tem pogląd na sprawę parcelacyi większych posiadłości; referent p. dr. Tadeusz Skałkowski.

d) Sprawę składów zbożowych, wydawania listów składowych warantów i zaliczek na takowe; referent p. Augustynowicz.

Na wniosek pana Grossa uchwalono umieścić na porządku dziennym Rady ogólnej na czele:

e) Sprawę urządzenia rachunkowości gospodarskiej; referent p. Gross.

f) Sprawę zawiązania sekcyi gorzelniczej, referent pan Gross.

Na wniosek dodatkowy p. Henzla uchwalono tę ostatnią sprawę, dotyczącą sekcyi gorzelniczej, omówić wyłącznie na posiedzeniu poufnem Rady, podobnież jak wszystkie wnioski Oddziałów Towarzystwa gosp.

V. Pan Gizowski jako referent sekcyi chmielnej przedkłada uchwały powzięte na konferencyi dnia 4. i 5. lutego b. r. w sprawie założenia szkoły chmielarstwa w Środopolcach.

Zgodnie z wnioskami dodatkowemi pp. Grossa i sekretarza zatwierdzono uchwały konferencyi z następującemi zmianami i dodatkami:

a) W roku bieżącym kurs szkolny otworzy się zamiast 15. marca, dopiero dnia 1. kwietnia br.

b) Co do trwania czasu nauki postanowiono zgodnie z uchwałą konferencyi na podstawie zdania większości, że pozostawia się osądzeniu kuratoryi szkoły, czy uczeń ma otrzymać świadectwo uzdolnienia już pierwszego roku, czy po dwóch latach.

c) Kandydatów zgłaszających się do szkoły przyjmuje Komitet Towarzystwa gosp.

d) Wysokość stypendyów dla jednego ucznia ustanowiono po 50 zł. na jeden kurs.

Dodatkowo do powyższych uchwał na wniosek p. Gizowskiego uchwalono:

1. Podać do Wydziału krajowego o trzy stypendya, każde po 50 zł. w. a. dla nowoutworzonej szkoły w Środopolcach.

2. Podać do c. k. Ministerstwa rolnictwa o trzy stypendya każde po 50 zł. w. a. dla uczniów tejże szkoły.

3. Ogłosić otwarcie szkoły z dniem 1. kwietnia b. r. w Środopolcach.

4. Ogłosić warunki przyjęcia i termin zgłaszania się kandydatów.

5. Polecić kancelaryi Komitetu Towarzystwa gosp. ułożenie takiego ogłoszenia z terminem zgłoszeń do 15. marca b. r.

VI. Na wniosek pana Gizowskiego uchwalono projekt statutów zawiązać się mającej spółki chmielarskiej, ułożony przez Komitet Towarzystwa rolniczego krakowskiego, a następnie na konferencyi spólnej z delegatami sekcyi chmielnej omówiony i poprawiony wydrukować w 200 egzemplarzach i rozdać na Radzie ogólnej galic. Towarzystwa gosp.

VII. P. Gross zawiadamia imieniem Komisyi powołanej do zredagowania memoryału w sprawach ekonomicznych, podnoszonych na wiecu rolniczym, iż Komisya oczekiwała wyniku załatwienia spraw tych w sejmie; obecnie postanowiła Komisya wygotować memoryał do Rady państwa, wnieść sprawy poszczególne w tymże zawarte do właściwych ministerstw, a cały memoryał wydrukować w języku polskim i rozdać na Radzie ogólnej Towarzystwa gosp. Komisya spodziewa się, że załatwi się z tą pracą do 15. b. m. i będzie mogła przedłożyć ją Komitetowi Towarzystwa gosp. na najbliższem posiedzeniu. Przyjęto do wiadomości.

P. Schellenberg podnosi potrzebę zaprowadzenia przy nowej ugodzie z Bankiem austro-węgierskim tej reformy, aby do grona cenzorów w filiach tegoż powołana była $1/3$ członków zawodu rolniczego, obok kupieckiego i przemysłowego i aby oba Towarzystwa gospodarskie, lwowskie i krakowskie powołane były, podobnie jak Izby przemysłowo handlowe do przedkładania propozycyi na cenzorów z zawodu rolniczego. Przyjęto do wiadomości jako wskazówkę dla Komisyi układającej memoryał.

VIII. P. Skałkowski przedkłada preliminarz budżetu na rok 1886 z wnioskiem o uchwalenie 20% wkładki obowiązkowej od Oddziałów Towarzystwa gosp. na pokrycie niedoboru. Uchwalono zgodnie z wnioskami referenta.

IX. Pan Augustynowicz przekłada podanie Oddziału brodzkiego, o urządzanie podczas Rady ogólnej targu na nasiona gospodarskie, tudzież podanie Oddziału stanisławowskiego w sprawie urządzenia wystawy okręgowej rolniczej w Stanisławowie.

Zgodnie z wnioskiem referenta uchwalono wnieść obie sprawy jako wnioski Oddziałów na poufnem posiedzeniu Rady ogólnej.

P. X. Sekretarz przedkłada w zastępstwie p. Henryka Strzeleckiego referat tegoż w przedmiocie korczunku kilku parceli lasu w Derewni w obwodzie żółkiewskim.

Zgodnie z wnioskiem referenta uchwalono przyzwolić na korczunek.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Oferty nasion
do upraw wiosennych

ze strony członków Towarzystwa gosp.

Na posiedzeniu Rady ogólnej dnia 5. marca b. r. uchwalono, że na przyszłość razem z posiedzeniami wiosennemi Rady ogólnej ma być urządzaną wystawa targowa nasion gospodarczych. Gdy jednak wystawy takie rozpoczną się dopiero od roku przyszłego, a byłoby do życzenia, żeby członkowie Towarzystwa gosp. już teraz między sobą mogli się porozumiewać co do kupna i sprzedaży nasion na porę wiosenną, przeto redaktor „Rolnika“ oświadczył, że dla poparcia tak ważnej sprawy, jaką jest nabywanie nasion z źródeł znajomych i krajowych, przyjmywać będzie oferty nasion ze strony członków gal. Towarzystwa gospodarskiego, dla ogłaszania tychże bezpłatnie w osobnej rubryce najbliższych numerów czasopisma. Oświadczenie to przyjęto do wiadomości i postanowiono włączyć go w uchwałę co do targowej wystawy nasion.

Odnośnie do zapadłej uchwały otrzymaliśmy oferty:

1) Zarząd dóbr Zawidowice poczta Gródek pod Lwowem zawiadamia, że ma na sprzedaż do siewu **jarą pszenicę gółkę**, bardzo pięknej jakości po cenie 9 zł. w. a. loco Zawidowice za 100 kilo bez worka. Nasienie to jest krajowego pochodzenia. Na żądanie przeseła Zarząd próbkę.

2) Adam Krajewski w Dubiu o. p. Zabłotce ma na sprzedaż najplenniejsze ze znanych dotąd gatunków **Kartofli**: Anderssen, Aurora, Hertha, Prima Donna. Zbiór w r. 1885 po 15 do 21 korcy z korca, czyli 120 do 150 korcy z morga; prócz bogactwa w skrobię są także wybornego smaku. Cena po 8 zł. za 100 kilogr. wraz z workiem i dostawą do stacyi kolejowej w Zabłotcach.

Przegląd handlowy.

Obawy nasze co do mogącego nastąpić braku zboża u nas, o czem w przeszłym numerze wspomnieliśmy, uzasadniamy tem, że młyny nasze od niejakiego czasu znajdują na wyborowe gatunki mąki chętnych odbiorców w Królestwie Polskiem i to tak dalece, że mąka nasza o wiele więcej zaczyna być lubianą, jako bez porównania piękniejsza i wydatniejsza, jak dotychczas sprowadzana z Rossyi.

Czy pomimo tego ceny nad stopę dzisiejszą bardzo się podniosą, musimy powątpiewać, gdyż nie mogą one przestąpić pewnej miary, z powdu, że łatwość komunikacyi pokryć może nasze potrzeby zbożem rossyjskiem, którego cenę normować zawsze będą dowozy z Ameryki i Indyi. Jaką zaś rolę odgrywa produkcya i dowóz pszenicy indyjskiej, czytamy w dobrze poinformowanem pismie francuskiem *„Paris-Bourse“* artykuł z wielką znajomością rzeczy napisany. Otóż artykuł ten powiada, że produkcya pszenicy wzmaga się w kolosalnych rozmiarach z roku na rok. Nadzwyczaj ułatwiona komunikacya wybudowanemi już i jeszcze budującemi się kolejami do portów — tania, bo tylko 2·50 franków na hektolitrze wynosząca produkcya, coraz bardziej tańszy fracht przez kanał sueski, a wreszcie ta najważniejsza okoliczność, że same Indye pszenicy wcale nie konsumują.

Aby zaś dać obraz, jak ten przywóz pszenicy do Europy się wzmaga, nadmieniamy, że kiedy

z roku 1878/9	przywieziono	około	2	miliony buszli,	to
1879/80	„	„	4	„	„
1880/81	„	„	14	„	„
1881/82	„	przeszło	37	„	„

a spodziewając się, że przywóz ten da się doprowadzić do 300 milionow buszli. Rozwój ten uprawy pszenicy w Indyach na tak wielką skalę spowodowany został systemem monetarnym.

Zwróciwszy uwagę szanownych czytelników, że w dzisiejszych czasach, pomimo podnoszenia się cen, nie możemy tak bardzo patrzeć optymistycznie, przechodzimy do naszego głównego zadania i podajemy przegląd obrotu handlowego z ostatnich dni.

Pszenica na wszystkich targach trzyma się stale w cenie, a mianowicie obecnie doznała znów zwyżki o przeszło 30 ct., pomimo, że do Przemyśla sprowadzono pewną ilość z Węgier.

Żyto tylko w Berlinie bardzo małej uległo zniżce, w ogóle zaś. a szczególniej w pięknem ziarnie jest poszukiwane. U nas zaś na lokalną konsumcyę wyborowe ziarno dobrze jest płacone, a w Krakowie chętnego znajduje kupca.

Jęczmień w Czechach uległ również pewnej zniżce. W kraju chociaż ceny się nie zmieniły, chęć do kupna nie jest tak ożywioną; średnie tylko gatunki łatwiejszego znajdują odbiorcę.

Owies tak na wszystkich targach, jak i u nas poszukiwany, ceny niezmienne.

Hreczki bardzo małe dowozy, ceny stałe, zlecenia liczne; na razie potrzeby do siewu muszą być odłożone na późniejsze miesiące.

Kukurudza nie tylko w starem, suchem ziarnie, ale i w nowem chętnego znajduje nabywcę, zamówienia zwiększają się z dniem każdym. W Czerniowcach panuje silne ożywienie, ceny idą ku zwyżce; wczoraj oferowano tamże kukurudzę odpowiednio czasowi suchą po 5·25.

Groch mniej pytany, średnie gatunki zakupują rolnicy, zastępując nim wykę do siewu, bobik chętnego znajduje kupca, wyka zewsząd nader poszukiwana, z powodu jednakże braku ziarna kupcy tutejsi nie mogą uwzględnić zleceń zagranicznych.

Ruch w rzepaku nieco się ożywił, biorąc impuls z wyżej troszkę notowanych cen oleju z Paryża.

Koniczyna czerwona trzyma się w cenie, zapotrzebowanie zagranicę ożywione, a nawet co dziwniejsze, z Ameryki nadchodzą do Europy, a szczególniej do Hamburga, liczne zlecenia, dotąd bowiem Ameryka zaopatrywała w znacznej ilości Szkocyę, Anglię, Danię. Ceny stosowne do doborowego ziarna są od 45—56½ zł.

Koniczyna biała i szwedzka z powodu licznych zapasów — zaniedbana. Oferty nasze do Niemiec nie uwzglę-

dnione — gorsze gatunki po nizkiej cenie znajdują odbiorcę na domieszkę do traw pastewnych.

Tymotka po coraz wyższych cenach łatwo sprzedajna.

Chmiel ciągle zaniedbany, dochodzą nas wiadomości, że po cenie 5 10 złr. tu i owdzie został umieszczony.

Spirytus usposobienie żywsze, oferowane partye chętnego znajdują kupca po notowanych cenach, późniejsze dostawy płacą nieco wyżej.

Mąka kościana z fabryki Wanga po 3 złr. za 100 kilo — loco Lwów Podzamcze.

Lwów dnia 10 marca 1886.

Stefan Ostroróg Sadowski.

Wiadomości bieżące i rozmaitości.

Szkoła gorzelnicza w Dublanach. Wykłady w r. b. rozpoczynają się 1go kwietnia i trwać będą do 1go lipca t. r. Bliższych wyjaśnień udziela podpisany kierownik.

Dr. R. Wawnikiewicz

prof. chemii w krajowej Wyższej Szkole rolniczej w Dublanach i docent technologii chemicznej w politechnice lwowskiej.

Bank rolniczy we Lwowie.

(Ul. Karola Ludwika L. 1.)

Adres telegraficzny

Bank Rolniczy, Lwów. *Dnia 19. marca 1886.*

Usposobienie stałe trwa niezmiennie, skromne jednak zapasy w kraju uniemożebniaja większe transakcyi, skutkiem czego ruch w handlu zbożowym ma cechę spokojną.

Żyto, owies, wyka i hreczka notują wyżej.

Dziś notujemy za 100 Klgr. loco Lwów,

Pszenica gotowa	7.75	do	8·75
Żyto gotowe	5.50	„	6·25
Owies	6·50	„	8·—
Jęczmień	5·25	„	7·50
Rzepak usposobienie dobre	9·—	„	10·—
Groch usposobienie dobre	6·—	„	10·—
Wyka	6·50	do	8·—
Bobik	6·—	„	6·50
Hreczka	8·50	„	9·—
Kukurudza	5·—	„	7·—
Chmiel nowy	—·—	„	—·—
Chmiel za 56 kilo normalnie	—·—	„	—·—
Koniczyna czerwona	42·—	„	55·—
„ biała	42·—	„	65·—
„ szwedzka	—·—	„	—·—
Spiritus za 10000 lt. prct. złr.	24·—	„	24·50

Uwaga. Bank utrzymuje na składzie i w magazynach swoich, kukurudzę „Ząb koński“ zwany oryg. Virginia, jęczmień, owies prosty zielony, irlandzki, węgierski, szkocki kanarek, ligowo świeżo sprowadzony, groch, soczewicę szelongową, hreczkę pastewną „sybirkę“, kartofle “Champion“, lucernę, chmiel, koniczynę czerwoną, białą, szwedzką, tymotkę i wszelkie nasiona do zasiewów wiosennych, przyjmuje zamówienia na maszyny rolnicze, nadto poleca nasienie buraków „Oberndorf“ po 30 ct. 1 Kilo. Bujak do użytku przydatny krasy Berner, młody, jest do sprzedania po 125 zł.

Zateckie sadzonki chmielowe

200.000 sadzonek przedniego chmielu

(z Zatecza czyli Saaz)

do sprzedania po umiarkowanej cenie u Józefa Ulrycha w Hoedl poczta Rentsch w Czechach. 1—2

TRAWA MIODOWA

(Holcus lanatus)

nasienie świeże i pewne na grunta suche lub mokre zupełnie liche, na pastwiska wyborna roślina raz zasiana trwa kilka lat. **Jeden korzec** wraz z workiem kosztuje **4 zł. 50 ct.**, przy zakupnie naraz **10 korcy**, dodaje się korzec bezpłatnie. Zamówienia uskutecznia **J. Bulsiewicz**, skład nasion w **Bochni**. 5—10

Do sadzenia wiosennego

polecam każdemu rolnikowi i Towarzystwu

Zborowskie kartofle

Są one średnio wczesne, opierają się doskonale zgniliźnie, są bardze plenne i okazały się jako bardzo dobre stołowe i gospodarskie. Daję 100 kilogr. po 3 zł. z dworca Wallern (Elis. Westbahn Ober Oesterreich). Przy obstalunku wagonami daję 100 kilogr. po 2 złr.

Adam Fischer.

2—3 Oekonom bei Eferding Ob. Oest.

Fabryka nawozów sztucznych

Arcyksięcia Albrechta w Żywcu, stacya kolei, telegrafu i poczta Żywiec, — poleca P. T. Panom właścicielom i dzierżawcom dóbr pod uprawę wiosenną

mąkę kościaną

parowaną 3—8

i wszelkie wyroby nawozów sztucznych z poręczeniem zawartej ilości pożywienia roślinnego, po cenach umiarkowanych.

Sprzedaż

kartofli do sadzenia!

Anderssen, Aurelia, Aurora, Champion, Matador, Richters, Imperator, gelbe Rose są do nabycia wagonami, zaś ***Odin i Kornblume*** w małych partyach — wszystko jak najtaniej. Adres: Dominium ***Sorgau***, Post ***Grottkau*** Oberschlesien.

3—4 ***P. Franke.***

Trzy buhajki

rasy tyrolskiej Pinzgau pełnej krwi po oryginalnych rodzicach, w wieku od 15tu miesięcy do 2 lat są do sprzedania. — Zgłoszenia przyjmuje Zarząd dóbr w Nozdrzcu ostatnia poczta Dynów.

Sadzonki chmielowe.

z najlepszych chmielników miasta **Saaz** rozseła od 15. kwietnia b. r. w wybranym, zdrowym towarze, starannie opakowanym po najniższych cenach. Adres:

Das Hopfensetzling-Versandt-Geschäft

F. Herzig.

Saaz in Böhmen. (2—6)

Jaja do wylęgania!

Przyjmuję obstalunki na jaja od moich, nagrodami państwowemi, nagrodami honorowemi i premiami odznaczonych rodów różnego rasowego drobiu, mianowicie: kur, kaczek, gęsi i t. p.

Gwarantuję za przynajmniej 50% zapłodnionych jaj. Cenniki gratis i franco. Adres: E. Schneckenburger, Racegeflügelzucht Anstalt Wien V. Hartmanngasse 1. 6—10

Nasiona gospodarcze.

Rajgras angielski . . .	100	kilo	po	28 zł.
Rajgras włoski . . .	100	„	„	30 „
Trawa miodowa (korzec 3 zł.)	100	„	„	26 „
Tymotka	100	„	„	28 „
Buraki Pohla żółte i czerwone	100	„	„	40 „
Buraki Mamuth . . .	100	„	„	44 „
Buraki mieszane . . .	100	„	„	34 „
Lucerna francuska I. sorta .	100	„	„	80 „
Marchew pastewna żółta i biała	100	„	„	54 „
Fasola biała długa nyrkowa	100	„	„	14 „

i inne nasiona koniczów, jarzyn i kwiatów można nabyć najtaniej

w handlu nasion

W. DÖLLERA

w Kołomyi

podług cennika z roku 1886. 3—7

Jaja do wylęgania

od premiowanych kur niebieskich ***Leghorn*** i francuskich ***Houdon*** rozseła po cenie 20 ct. ***Almoslechner*** pocztmistrz w Perg (Oberösterreich). 2—4

Odpowiedzialny redaktor: *W. Tyniecki.* Nakładem Redakcyi.

Z drukarni „Dziennika Polskiego“, pod zarządem J. Mittiga.